PROTOKÓŁ NR 3/2024
Komisji Bezpieczeństwa Publicznego, Ochrony Przeciwpożarowej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska, które odbyło się w dniu 22 października 2024 roku

Obecni na posiedzeniu:

Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa Publicznego, Ochrony Przeciwpożarowej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Emil Szychta oraz członkowie: Adrian Wojtysiak, Marcin Deka, Wojciech Jarzębowski, Waldemar Banaszczyk. Lista obecności stanowi załącznik do protokołu Komisji.

W posiedzeniu uczestniczyli ponadto: Wójt Gminy Dariusz Magacz, Komendant Komisariatu Policji w Wolborzu asp. szt. Przemysław Rozwadowski, Kierownik Posterunku Policji asp. szt. Cezary Pach, pracownik socjalny Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Moszczenicy Joanna Banaszczyk, Przewodnicząca Rady Gminy Moszczenica Iwona Jarosińska oraz radni: Agnieszka Lewandowska, Mieczysław Wieczorek, Wiesław Grochulski, Tomasz Rytych.

Punkt 1

Otwarcia posiedzenia dokonał i obradom przewodniczył Przewodniczący Komisji Emil Szychta, który powitał zebranych, stwierdził quorum, a następnie przedstawił proponowany porządek obrad.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia, stwierdzenie quorum, zatwierdzenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
3. Omówienie bezpieczeństwa publicznego na terenie Gminy Moszczenica i bieżącej działalności Posterunku Policji w Moszczenicy.
4. Sprawy różne.
5. Zakończenie posiedzenia.

Radni nie wnosili uwag do zaproponowanego porządku obrad, który został przyjęty.

Punkt 2

Protokół Nr 2/2024 z posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa Publicznego, Ochrony Przeciwpożarowej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska wyłożony został do wglądu. Członkowie Komisji nie wnosili do niego uwag. Protokół został przyjęty.

Punkt 3

W tym punkcie asp. szt. Przemysław Rozwadowski poinformował, że od 1 września 2024 r. pełni obowiązki Komendanta Komisariatu Policji w Wolborzu. Następnie asp. szt. Cezary Pach nadmienił, że od maja br. pełni obowiązki kierownika Posterunku Policji w Moszczenicy. Poinformował, że przeprowadzono 84 postępowań w zakresie przestępstw i wykroczeń jakie zaistniały w Moszczenicy i 50 spraw w ramach czynności sprawdzających oraz 56 postępowań o wykroczenia. Interwencji w Komisariacie przeprowadzono 1209. Policjanci Komisariatu Policji w Wolborzu wylegitymowali łącznie 3802 osoby od 1 stycznia do chwili obecnej na terenie trzech gmin.

Radny Adrian Wojtysiak zapytał jak gmina Moszczenica wypada na tle innych gmin.

Komendant Przemysław Rozwadowski wyjaśnił, że specyfikacja gmin jest różna. Zauważył, że gmina Moszczenica jest specyficzną gminą w zakresie ilości interwencji i pod względem ich ilości gminę Moszczenica można porównać do gminy Sulejów, Rozprzy i Wola

Krzysztoporska. Moszczenica zawsze przoduje w zdarzeniach, a przyczyną może być gęsta zabudowa mieszkaniowa i mała powierzchnia gminy, jednakże najczęściej jest to zachowanie i specyfika ludzi.

Radny Marcin Deka zapytał czy na podstawie statystyk, które Policja prowadzi można stwierdzić, że Komisariat w Wolborzu, który obsługuje Moszczenicę, Wolbórz i Czarnocin w miejscowości w której znajduje się Komisariat ilość interwencji i przestępczość jest mniejsza, np. w Wolborzu. Komendant odpowiedział, że nie.

Radny Marcin Deka myślał, że bliskość Policji powoduje, że jest mniej interwencji i przestępczości.

Komendant Przemysław Rozwadowski odpowiedział, że zależy od społeczeństwa, nie ma znaczenia czy w pobliżu jest Komisariat Policji. W Wolborzu także jest dużo zdarzeń na drodze ekspresowej S8, wypadków, kolizji czy zdarzeń kryminalnych. Natomiast gmina Moszczenica zdaniem Komendanta jest specyficzna. W Komisariacie w chwili obecnej jest 19 etatów łącznie z Komendantem i kierownikiem, są 3 wakaty i 1 policjant na tzw. ratacji. Posterunek Policji w Moszczenicy posiada 8 etatów: kierownika, 3 dzielnicowych, 1 policjant ds. kryminalnych i 3 policjantów tzw. patrolu interwencyjnego (na papierze). Muszą radni mieć świadomość, że być może Posterunek zostanie uruchomiony, niestety Komendant nie powie kiedy i w jakiej formie, bo tego nie wie, nie jest to decyzja Komendanta. Wtenczas na Komisariacie Policji w Wolborzu zostanie 11 funkcjonariuszy, natomiast w Moszczenicy byłoby 8 funkcjonariuszy, zdaniem Komendanta stworzą się dwa małe posterunki i niemożliwe jest, aby kierować do służby na teren Moszczenicy i gminy Moszczenica tylko i wyłącznie policjantów z Posterunku w Moszczenicy, bo jest ich za mało.

Radny Waldemar Banaszczyk zapytał o statystykę zdarzeń rok do roku, czy zdarzeń ubywa czy przybywa, co jest istotne oraz czy zagrożenie rośnie.

Komendant Komisariatu Policji w Wolborzu Przemysław Rozwadowski powiedział, że zdarzenia rok do roku są porównywalne i o ile jednych zdarzeń ubywa to innych przybywa. Natomiast porównując ilość wszczętych i przeprowadzonych postępowań klaruje się na tym samym poziomie lub +/- 10, ale nie można powiedzieć, że czegoś jest więcej a czegoś mniej.

Radny Waldemar Banaszczyk dopowiedział, że są zainteresowani ilością zakłóceń porządku publicznego, przestępstw, włamań czy kradzieży, ponieważ są to sprawy kryminalne, które rzutują na bezpieczeństwo mieszkańców.

Komendant dopowiedział, że w temacie włamań w br. roku Moszczenica nie przoduje, Moszczenica jest miejscowością, która jest zurbanizowana i jest dużo ludzi, a wiadomo, że jak jest wieś oddalona to jest inaczej. Patrol jeździ też w Moszczenicy, gdzie są interwencje. Sprawcy przestępstw wykorzystują miejscowości bardziej oddalone.

Radny Waldemar Banaszczyk zapytał czy Policja ma możliwość korzystania z patroli z oddziału prewencji z Piotrkowa Trybunalskiego na terenie Moszczenicy czy gminy.

Komendant odpowiedział, że średnio raz na tydzień są dysponowani do dyspozycji Komendy Miejskiej i są kierowani na poszczególne Komisariaty. Można zauważyć funkcjonariuszy głównie w Moszczenicy, gdzie są patrole piesze oraz jeździ radiowóz. Jeżeli jest tylko możliwość to dysponowani są zawsze w Moszczenicy.

Radny Waldemar Banaszczyk zapytał o miejsca niebezpieczne w Moszczenicy i jeżeli są, to, aby w tych miejscach były częstsze patrole. Komendant odpowiedział, że najczęściej nocą pod sklepem. Następnie radny zapytał czy w Moszczenicy są zakłócenia notoryczne czy raczej profilaktycznie się patrole udają w miejsca. Komendant odpowiedział, że z narokotykami jest problem wszędzie.

Radny Wojciech Jarzębowski dodał, że pamięta funkcjonowanie Posterunku Policji w Moszczenicy w latach wcześniejszych i nie było to jak obecnie. Niestety w 2019 roku niby

przywrócono funkcjonowanie Posterunku, jednak wróciła tablica i kartka za okno, że od 8.00 do 10.00 dwóch funkcjonariuszy pełni dyżur. Radny nigdy nie zastał żadnego policjanta, ciężko się dodzwonić, a jak już się dodzwonił to usłyszał w odpowiedzi, że się skontaktuje, bo teraz funkcjonariusz ma pilne zajęcia. Później uśpiono czujność radnych, ponieważ miał być wybudowany nowy obiekt w Moszczenicy, niestety nic z tego nie wyszło. Radny uważa, że nie poprawi się bezpieczeństwo, nie jest bezpiecznie i nie będzie do póki nie będzie funkcjonariuszy na stałe w Moszczenicy, a jak będą funkcjonariusze to będzie szybka reakcja na zdarzenia. Radny uważa, że w Moszczenicy powinien być Posterunek i powinni odkleić się od Posterunku w Wolborzu, a Moszczenica nich ma swój Komisariat w Piotrkowie czy w Grabicy, innego wyjścia z sytuacji nie widzi. Powiedział następnie, że funkcjonariusze z Wolborza namawiają ludzi, żeby nie zgłaszali zdarzeń bo i tak nie ma policjantów, na zakłócanie ciszy nocnej Policja nie przyjeżdża, są nagminnie drify samochodów, a patrolu żadnego nie ma. Prosi radny, żeby zrobić wszystko, żeby w Moszczenicy było bezpiecznie. Życzy tylko, żeby obecny komendant nie był gorszy od poprzednika do którego radny miał dużo szacunku.

Komendant odpowiedział, że rozumie frustracje radnego, jednakże niestety jest coraz mniej funkcjonariuszy, na co nie ma wpływu. Kontaktu z Komisariatem w Wolborzu nie będzie, co zaznaczył radny, ponieważ telefon odbierze ktoś między 8.00 a 16.00, a po 16.00 patrol jest w terenie, więc wszystkie interwencje należy zgłaszać na nr 112.

Następnie radna Agnieszka Lewandowska poruszyła sprawę rodziny z Moszczenicy i zaginionego mieszkańca, sytuacja miała miejsce w maju br. Mieszkanka z Moszczenicy dzwoniła do policjanta trzy razy, raz nawet nagrała rozmowę i wysłała zdjęcie, że widzi samochód w lesie, co ją niepokoi. W tym czasie rodzina zgłaszała zaginięcie mieszkańca i że samochód stoi w lesie, informację też zgłoszono w Urzędzie Gminy. Rodzina chciała złożyć skargę do Prokuratora na zaniedbania policji, po namowach odstąpili od zgłoszenia. Dodała, że mieszkańcy nie mogli się dodzwonić. Rodzina ma żal do chwili obecnej, ponieważ nikt do teraz nie był i z nimi nie rozmawiał. Radna też nie mogła się dodzwonić. Policjant powiedział, że podjedzie do radnej w środę, bo ma dyżur w Moszczenicy, jednakże ani nie zadzwonił, ani nie był. Rodzina ma niesmak do całego podejścia. Bardzo prosi, żeby jednak policja była w Moszczenicy, żeby można było zgłosić zdarzenie na bieżąco. Jest strach i obawa o kolejnych mieszkańców. Później mieszkanka obwiniała się, że nie zadzwoniła na nr 112, myślała, że będzie szyba interwencja z Komisariatu Policji w Wolborzu, jednakże było inaczej. Mieszkanka nagrała się i nawet wysłała zdjęcie samochodu więc powinien funkcjonariusz to odsłuchać i zobaczyć.

Asp. szt. Cezary Pach pamięta sytuacje, która niestety skończyła się tragicznie. Działania w takich sytuacjach podejmują natychmiast.

Asp. szt. Przemysław Rozwadowski powiedział, że można dzwonić do Komisariatu w Wolborzu, ale jeżeli tam nikt nie odbiera to należy dzwonić na nr 112. Dzielnicowy telefonu zgodnie z przepisami nie ma w domu. Przychodząc na służbę ma obowiązek włączyć telefon, odsłuchać wiadomości i się skontaktować. Radna Agnieszka Lewandowska namieniła, że funkcjonariusz tego nie zrobił. Komendant dalej dodał, że być może policjant przebywał na urlopie. Następnie poinformował Komendant, że obecni dzielnicowi to : Monika Szymańska, Norbert Pawlik i Edyta Garoch, natomiast nie jest w stanie powiedzieć, co będzie za miesiąc. Chciałby, żeby wróciły wcześniejcze czasy, czyli Komisariat, czterech dyżurnych i Komisariat czynny był całą dobę.

Radny Waldemar Banaszczyk zapytał czy po godz. 16.00 należy wszelkie zdarzenia zgłaszać na nr 112.

Komendant powiedział, że jeżeli nikt nie odbiera telefonu na Komisariacie w Wolborzu to należy dzwonić na nr 112, wtedy Łódź powiadami dyżurnego w Piotrkowie Tryb, który to dysponuje patrol na miejsce, ewentualnie bezpośrednio do dyżurnego w Piotrkowie. Kiedyś nr 997

bezpośrednio łączono z najbliższą jednostką Policji, teraz dzwoniąc pod nr 112 najszybciej powiadomi się służby o zdarzeniu.

Radna Agnieszka Lewandowska dodała, że chodzi o to, żeby zapewnić mieszkańców gminy, że mogą czuć się bezpiecznie i jeżeli będą potrzebować pomocy, to ktoś sie odezwie czy oddzwoni. Teraz rodzina czuje się źle. Z drugiej strony radna zna pracę policji i nie ma nic do pracy policji.

Komendant Przemysław Rozwadowski odpowiedział, że dzielnicowy w pierwszej kolejności współpracuje z GOPS, bo obecnie jest bardzo duży nacisk na przemoc domową. Zdaniem Komendanta dzielnicowy nie powinien przeprowadzać interwencji, ale niestety stan etatów jest jaki jest. Zaczyna się podbieranie ludzi między komisariatami.

Radny Marcin Deka uważa, że nie mogą za bardzo liczyć na pomoc Policji bo są ograniczenia kadrowe. Wnioskiem podsumowującym powinni rozszerzać monitring, Komendant powiedział że monitoring bardzo pomaga.

Komendant Przemysław Rozwadowski powiedział, że interwencje należy zgłaszać, jeżeli nie będzie wolnego patrolu to przyjeżdża patrol z Piotrkowa Trybunalskiego czy terenu innego Komisariatu. Nie ma możliwości, że zgłoszona interwencja nie będzie obsłużona. Powiedział, że można też korzystać z mapy zagrożeń, jest też zwolennikiem monitoringu, co ułatwia też prowadzenie postępowania przy wykryciu sprawców.

Przewodniczący Komisji Emil Szychta zapytał o podjęte działania w kwestii driftów na targowisku w Moszczenicy.

Komendant Przemysław Rozwadowski poprosił zgrać monitoring, jeżeli takie zdarzenie faktycznie ma miejsce i jest niszczona nawierzchnia, można też zgłosić zawiadomienie o wykroczeniu i poinformować, że zdarzenie może być zarejestrowane monitoringiem, a Policja prosi o monitoring.

Radny Marcin Deka dodał, że może musi być większa czujność osób nadzorujących pracę monitoringu. Komendant powiedział, że czujność jest.

Radny Wojciech Jarzębowski namawiał do zakupu kamer (fotopułapek) do celów prywatnych. Powiedział następnie, że na terenie gminy zamontowano fotopułapki, a wysypisk jest mniej. Uważa radny, że musi informować sołtysów o fotopułapkach, a na pewno zdarzeń będzie mniej, bo informacja zostanie rozpowiedziana wśród mieszkańców.

Przewodniczący Komisji Emil Szychta zapytał o wykrywalność.

Komendant Przemysław Rozwadowski powiedział, że nie można wyliczyć dla każdej gminy oddzielnie, bo to liczy system analityczny Komendy Wojewódzkiej procentowo dla jednostki i w tym roku nie jest najlepsza, bo zdarzeń jest dużo. Jest brak czasu, ludzi, środków. Złodzieje pilnują policje, zbliża się newralagiczny okres więc apeluje i uczula mieszkańców o pilnowanie swoich mieszkań przed włamaniami, które na pewno będą. Część powiatu boryka się z grupą, która przyjeżdża w biały dzień i kradnie. Jeżeli kręci się dziwne auto, to nie zaszkodzi zadzwonić na nr 112. Sami musimy zadbać o bezpieczeństwo swoje i swojego mienia np. poprzez zakup kamery. Jest bardzo dużo obcokrajowców co dokonują włamań. Rozmawiał z Komendantem Miejskim, założenie jest takie, że Posterunek ruszy, ale nie wie w jakiej formie. Poprzednik wystosował do Komendanta raport o doposażenie Posterunku Policji w Moszczenicy, ponieważ w każdy poniedziałek jest dyżur dzielnicowego od 10.00 do 14.00 w tym posterunku. Wie, że byli przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej i oglądali budynek i pomieszczenia, zrobili wycenę i doprowadzić posterunek i go uruchomić to potrzebne jest 500 000 zł. Mają się środki znaleźć, ale nie będzie się wypowiadać na ten temat. Środkami Policji zarządza Komenda Główna i Wojewódzka. Jeżeli posterunek zostanie uruchomiony, to będzie w nim ruszy 8 funkcjonariuszy, pozostali będą w Wolborzu.

Radny Adrian Wojtysiak zapytał czy budynek Posterunku jest w całości Urzędu Gminy?

Komendant odpowiedział, że budynek w całości jest Komendy Wojewódzkiej. Radny dalej powiedział, że w tym budynku mieszka jedna osoba. Dalej dodał, że radny Wojciech Jarzębowski ma rację, że Gmina Moszczenica jest największą gminą w powiecie piotrkowskim i znajduje się pośrodku gmin Wolbórz i Czarnocin, dlatego Komisariat powinien być w Moszczenicy. Jeżeli radni widzą problem, Komendant i kierownik również widzą problem, to trzeba walczyć.

Komendant Przemysław Rozwadowski odpowiedział, że trzeba walczyć, ale nie na naszym szczeblu.

Radny Adrian Wojtysiak rozumie, ale trzeba od czegoś zacząć. Komendant powiedział, że potrzeba 500 000 zł, aby obiekt doprowadzić do stanu używalności.

Komendant powiedział, że w Komisariaty nie są doposażone i są traktowane jak zło konieczne.

Radny Adrian Wojtysiak zapytał, co jest najbardziej potrzebne, żeby posterunek w Moszczenicy ruszył.

Radny Mieczysław Wieczorek uważa, że nie powinni od razu pokazywać środki. Komenda miała wybudować nowy a będzie dotychczasowy remontować. Gmina może składać petycje czy prośby przypominające o przeniesienie Komisariatu do Moszczenicy.

Radny Marcin Deka dodał, że dofinansowania może w mniejszym zakresie wymaga budynek w Wolborzu, a Moszczenica może wymaga większych nakładów, ale terytorialnie jak radni wskazywali i zdarzeń na terenie Moszczenicy jest dużo zdarzeń, może faktycznie petycja radnych poparta danymi z Policji mogłaby być bardziej skuteczna, żeby w Moszczenicy był Komisariat.

Radny Wojciech Jarzębowki uważa, że można pisać, ale nic to nie da. Decyzje muszą zapaść na wyższym szczeblu. Porażką wymiaru sprawiedliwości jest, że Komisariat jest w Wolborzu. Posterunek, który działa dwie godziny też jest na niekorzyść, bo przecież jest, lepiej, żeby go wcale nie było. Muszą walczyć przynajmniej o Posterunek, bo nie będzie lepiej, będzie coraz gorzej. Uśpili radnych czujność nowym budynkiem.

Komendant Komisariatu Policji w Wolborzu odpowiedział, że byłby nowy Posterunek, gdyby opcja polityczna się nie zmieniła i w tym Posterunku byłoby też ośmiu policjantów. Nie ma chętnych osób do Policji, jeżeli nie zostanie zmieniona ustawa. Chciały, żeby było inaczej. Prosi też zgłaszać zdarzenia, są dostępne telefony do dzielnicowych, który nie zawsze może odebrać. Niestety biurokracja się powiększa więc patroli nie widać, a zdarza się sytuacja, że jest jeden patrol na trzy gminy. Czas reakcji jest narzucony na terenie miejskim 9 min, na terenie wiejskim 11 min.

Następnie radny Marcin Deka powiedział, że jest sfora psów i jest prawie pewne, że psy są nieszczepione. Jest problem ze znalezieniem psów i ich wyłapaniem. Zapytał, czy weterynaria w Piotrkowie Tryb. w połączeniu z Policją reaguje, żeby działania były bardziej skuteczne, bo okazuje się, że psy sparaliżowały trzy gminy i nikt nie umie z tym problemem poradzić sobie. Zarząd schroniska z Bełchatowa zasugerował, żeby stworzyć mapę jak zwierzęta się poruszają. Radny zgłaszał taką sytuację na 15 sierpnia i do dziś drugi raz psy w tym miejscu się nie pojawiły. Dopytał również, czy gmina może zawiadomić Inspektorat w Piotrkowie Tryb., że podejrzewa, że psy są nie szczepione .

Komendant odpowiedział, że Inspektor przerzuci odpowiedzialność na teren gminy na której psy znajdują się. Radny Marcin Deka dopytał czy wtedy gmina może od policji oczekiwać większej aktywności w tym zakresie.

Komendant odpowiedział, że Policja nie jest od wyłapywania psów, tylko schronisko może wyłapać, bo ma takie możliwości, ale trzeba jeszcze wiedzieć, gdzie postawić klatki. Policjant nie może odstrzelić, chyba, że jest zagrożenie dla policjanta czy osoby u której jest interwencja. Jeżeli będą w posiadaniu takich informacji, to poinformują. Uważa, że cała wataha jest do uśpienia.

Radny Marcin Deka dodał, że próbują sobie poradzić z problemem, bo na razie nikt się nie

zwrócił, że psy pogryzły dziecko, ma nadzieję, że psy nie zrobią nikomu krzywdy. 9 psów sparaliżowały trzy samorządy i efekt końcowy jest taki, że czekają, aż zniknie z pola kukurydza, tylko, że czekają już kolejnego zasiewu, bo nic się nie dzieje.

Wójt Gminy Dariusz Magacz powiedział, że zostało podpisane porozumienie o współpracy pomiędzy gminą Wolbórz, a gminą Moszczenica, aby ułatwić i przyspieszyć działania dotyczące wyłapania watahy psów przez Schronisko w Bełchatowie. Wspólnie wypracowano stanowisko, że potrzebna jest szybka informacja o lokalizacji sfory, zatem należy przekazywać informacje, gdzie znajduje się sfora i o której godzinie się pojawiała, żeby można było stworzyć mapę, schronisko jest przygotowane do wyjazdu na zgłoszenie, każdy wyjazd schroniska jest płatny.

Radny Tomasz Rytych powiedział, że 24 października 2024 r. pracownicy Schroniska w Bełchatowie mają przeprowadzić akcję tropienia zdziczałej watachy psów na terenie Sołectwa Lubiatów i okolic.

Radny Marcin Deka dodał, że w najbliższym czasie dzień będzie krótszy i szybciej będzie ciemno, dzieci i młodzież wraca ze szkół i łupem sfory psów może nie być sarna i co w sytuacji, gdy sfora zaatakuje. Była rozpatrywana skarga na działalność sołtysa, która to jest zdeterminowana sytuacją, więc jedni mają działań dość inni uważają trochę na wyrost. Może nie należy dzwonić na policję, bo kontakt jest daleki od ideału, lecz do Inspektoratu weterynarii.

Radny Wojciech Jarzębowski dodał, że na spotkaniu w którym również uczestniczył przedstawiciele weterynarii od razu uznali, że psy nie są bezpańskie, są odżywione i proszą udowodnić, że psy mają wściekliznę, oni nie mają sił i środków. Był zdziwiony postawą, radny uważa też, że psy roznoszą też ASF.

Radny Waldemar Banaszczyk uważa, że zauważoną watahę należy tropić żeby ją złapać, innej możliwości nie ma.

Wójt Gminy Dariusz Magacz również jest zdania, że trzeba namierzyć psy i powiadomić gdzie się znajdują. Psy będą się rozmnażać.

Radny Mieczysław Wieczorek poinformował, że w Moszczenicy są dwie osoby bezdomne. Prosi o prewencję i sprawdzanie klatek, piwnic. Uważa, że będzie więcej osób i bezdomnych dlatego trzeba mieć to na uwadze.

Kierownik Posterunku Policji w Moszczenicy powiedział, że zadaniuje policjantów do sprawdzenia.

Radny Waldemar Banaszczyk zaproponował, żeby na tablicach ogłoszeń w sołectwach wywieszona została informacja w jaki sposób i w jakich godzinach. należy zgłaszać interwencje na Komisariacie.

Komendant asp. szt. Przemysław Rozwadowski powiedział, że założeniem centrali jest, aby wszelkie interwencje zgłaszać na nr 112. Patrolami w rejonie całego Powiatu Piotrkowskiego dowodzi dyżurny w Piotrkowie Trybunalskim. Można zgłaszać interwencje do Komisariatu w Wolborzu, ale dla Komendanta nr 112 to podstawa, bo jest pewność, że ktoś odbierze telefon.

Następnie Przewodniczący Komisji Emil Szychta zapytał o możliwość podjęcia interwencji ograniczenia uprawiania przez prostytutki nierządu przy drogach publicznych.

Komendant odpowiedział, że policja tylko może odstraszyć klientów, niestety ten zawód nie jest przestępstwem. Natomiast jeżeli są wulgaryzmy to prosi zgłosić.

Następnie wywiązała się dyskusja na temat mieszkanki z Kosowa i jej nieodpowiedniego zachowania. Pracownik socjalny Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przedstawił bardzo szczegółowo podejmowane działania w jej sprawie. Prosiła także, aby wszelkie zdarzenia z udziałem mieszkanki zgłaszać na policję.

Komendant asp. szt. Przemysław Rozwadowski w podsumowaniu dyskusji obiecał, że patrole policji będą kierowane w miejsca, gdzie tego wymaga sytuacja.

Punkt 4

Radny Adrian Wojtysiak przedstawił treść pisma w sprawie zaopiniowania projektu audytu krajobrazowego. Po dyskusji w tym temacie radni jednogłośnie nie wnieśli uwag do projektu.

Następnie wywiązała sie dyskusja na temat składowiska azbestu w Rękoraju. W dyskusji radny poinformował o złożonej petycji mieszkańców w sprawie zablokowania budowy środowiska odpadów azbestowych (eternit) w obr. geodezyjnym Lewkówka.

Punkt 5

Na tym posiedzenie Komisji zostało zakończone.

Przewodniczący Komisji

Emil Szychta

Sporz. G. Jamrożek